



Gazeta POWSTAŃCZA

W STULECIE POWSTANIA NA GÓRNYM ŚLĄSKU PRZEZ INSTYTUT ŚLĄSKI WYDANA

Wyraz woli polskiego ludu.

Z miasta Bytomia.

Bytom, 3. maja. Rano o godzinie ¼4 rozległy się na ulicach miasta pierwsze strzały. Coraz liczniejsze grupy ludzi, uzbrojonych w karabiny, pojawiały się na horyzoncie. W okamgnieniu prawie wszystkie ulice zostały obsadzone przez powstańców. Francuskie wojska zajęły tymczasem Rynek, Bulwar i ulicę Dworcową. Straże francuskie na dworcu, we więzieniu, w gmachu urzędu pocztowego i w ratuszu wzmocniono znacznie. Tu i owdzie zauważyć było można francuskie karabiny maszynowe. Były częste wypadki, że na przeciw siebie stały posterunki polskie i francuskie.

Silne patrole polskie dbały o ład i porządek na ulicach, przepuszczając tylko takie osoby, które mogły udowodnić konieczną potrzebę opuszczenia domu. Około godziny 6-tej pojawiły się pierwsze tanki francuskie i większe oddziały piechoty. Tymczasem powstańcy zajęli gmach hakatystycznej „Morgenpost“, tak, że wydrukowanie gazety zostało uniemożliwione. Około godz. 8-mej ponownie było widać tanki, posuwające się żółwim krokiem. Ruch w mieście ożywał się coraz bardziej, powoli zmniejszała się liczba powstańców, aż ostatecznie około godziny 10-tej nie było śladu po posterunkach polskich.

Podczas całej tej akcji nie przyszło do poważniejszych wypadków. Policja plebiscytowa oraz policja miejska były bezczynne. Ruch telefoniczny i kolejowy doznał poważnego ograniczenia. Pociągi kolei głównej w kierunku Katowic przestały jeździć, taksamo pociągi wszystkich linii tramwajowych. Szkoły były zamknięte. Przypadający na dziś targ tygodniowy nie mógł się odbyć. Zresztą panował w mieście spokój, mimo, iż miasto cały dzień było bardzo ożywione.

Z miasta Katowic.

Katowice, 3. maja. Nad ranem wkroczyły do miasta pierwsze oddziały powstańców. Poprzednio zajęły baraki w parku południowym, zamieszkałe przez policję plebiscytową. Urzędników rozbrojono i pozostawiono pod strażą posterunków polskich. Obsadzenie przedmieść i śródmieścia przeprowadzono w największym spokoju. U przechodniów przeprowadzono ścisłą rewizję za bronią. Około godziny 6-tej rano obstawiono gmach prezydium policji; znajdujących się w nim urzędników policyjnych rozbrojono. Wojsko francuskie obsadziło Rynek, teatr miejski i dworzec kolejowy. Kilka tanków zjawilo się w mieście. O godzinie 8-mej kontroler powiatowy ogłosił stan oblężenia. Wszystkie sklepy i restauracje były zamknięte w godzinach przedpołudniowych. Miasto jest odcięte od świata, pociągi kolei państwowej i kolejek ulicznych przestały kursować.

Z powiatu katowickiego.

Katowice, 3. maja. Ze wsi należących do powiatu wiadomości napływają bardzo skąpo. Załęże, Zawodzie, Bogucice, Rozdziel, Szopienice i Mysłowice zostały obsadzone przez powstańców. Obyło się bez poważniejszych wypadków, powstańcy nie napotykali na większe przeszkody. Policja plebiscytowa oraz policja mordercza ułotniły się. Tramwaje przestały jeździć, taksamo ustał wszelki ruch na kolejach głównych. Wiadomości niemieckich gazet, jakoby powstańcy posiadali karabiny maszynowe, kuchnie polowe a nawet armaty, są bezpodstawne i świadomie wysane z palce. Również zmyślone są wszystkie niemieckie pogłoski, że wśród powstańców znajdują się liczne jednostki w mundurach armii polskiej.

Z powiatu gliwickiego.

Gliwice, 3. maja. W mieście panuje zupełny spokój. Jedyne wstrzymanie ruchu tramwajowego a częściowo także na kolejach głównych przypomina chwilowy stan wyjątkowy. Krążą pogłoski jedne o rozbrojeniu straży policji plebiscytowej, drugie o krwawych starciach między polskimi i niemieckimi urzędnikami. Twierdzą nawet, że dwóch urzędników zostało zastrzelonych. Ile w tych pogłoskach jest prawdy, nie można było stwierdzić. W Pyskowicach oddział powstańców zajął dworzec i miasto. W Łabętach powstańcy obsadzili wodociąg, lecz niedługo potem wycotali się. Z innych miejscowości powiatu brak pewnych wiadomości. Jedyne słychać, że niedaleka Sośnica (w Zabrzkiem) znajduje się zupełnie w rękach powstańców. Kopalnie w Zabrzkiem są bezczynne; kopalnia gliwicka natomiast jest w pełnym ruchu.

Z Pszczyńskiego i Rybnickiego.

Katowice, 3. maja. O położeniu w powiatach pszczyńskim i rybnickim brak zupełnie pewnych wiadomości. Jedyne słychać, że wszystkie wsie oraz miasta Pszczyzna, Rybnik i Zory dziś rano obsadzili powstańcy. Pociągi na liniach do Pszczyzny i Rybnika przestały jeździć. Połączenie telefoniczne i telegraficzne jest niemożliwe.

Z powiatu raciborskiego.

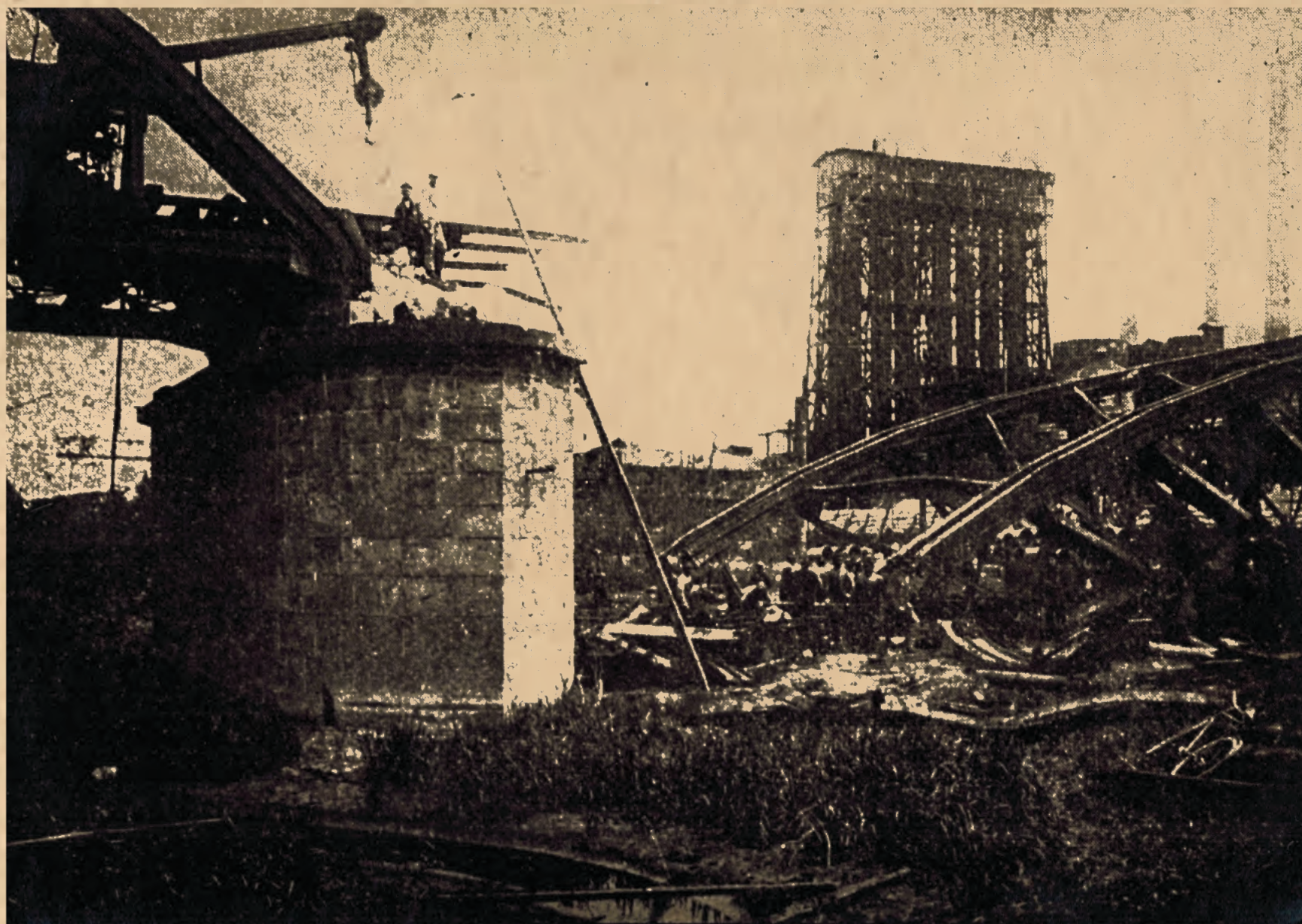
Racibórz, 3. maja. W samym mieście panował w godzinach przedpołudniowych spokój. Kontroler powiatowy nosi się podobno z myślą ogłoszenia stanu oblężenia. Za to prawy brzeg Odry ogarnięty został zupełnie ruchem powstańczym. Nad ranem zajęli powstania Babice, Brzezie, Markowice, Nędzę, Raciborską Kuznię, Pogrzebień, Krzywianowice, Lubomie, Syreń, Rogi, Gorzyce itd. Ruch telefoniczny i telegraficzny, do tych miejscowości jest przerwany, wobec czego nie można się dowiedzieć bliższych szczegółów.

Z innych części Górnego Śląska.

Bytom, 3. maja. Z innych części G. Śląska, jak z ludzkiego, oleskiego, strzeleckiego, kozielskiego i opolskiego nie można było do tej chwili otrzymać żadnych wiadomości. Jedyne z Kędzierzyna donoszą, że tamtejszy dworzec został obsadzony przez powstańców. Natomiast niemieckie gazety donoszą o wysadzeniu w powietrze licznych mostów kolejowych. Mianowicie wycał w powietrze wielki most kolejowy przy Szczepanowicach pod Opolem. Jeden z filarów został zupełnie zniszczony, drugi znacznie uszkodzony. Ruch kolejowy z Opola do Wrocławia wstrzymano zupełnie. Naprawa mostu zabierze trzy dni czasu. Wybuch nastąpił dziś nad samym ranem.

Na linii Gogolin—Prudnik wyleciały w powietrze trzy mosty: jeden pod Krapkowicami, dwa niedaleko Głogówka. Również wysadzono w powietrze most za Scioorowicami na linii Głubczyce—Niem. Raclawice. Na obu liniach wstrzymano wszelki ruch na czas nieograniczony.

Wiadomości, jakie powyżej podaliśmy, zawierają będą niewątpliwie niejednokrotnie nieścisłości. Czytelnicy zechcą je wybaczyć, biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich obecnie redakcja pracuje. Z powodu poważnego ograniczenia ruchu telefonicznego i kolejowego nie byliśmy w stanie przekonać się o prawdziwości wszystkich doniesień.



Most kolejowy pod Koźlem, wysadzony przez powstańców w ramach akcji "Mosty" 3 maja 1921 r.

ODEZWA!

RODACY!

Waleczne uzbrojone hufce ludu górnośląskiego osiągnęły walne zwycięstwo. Wywalczyły nam wspólnie z Wami, którzy samorzutnie chwyciliście się broni strejku generalnego, poszanowanie woli ludu polskiego na Górnym Śląsku, wyrażonej w dniu 20. marca 1921 podczas plebiscytu.

Pomiędzy Komisją Koalicyjną a kierownikami ruchu uzbrojonego stanął układ, który pozwala nam spokojnie patrzeć w przyszłość.

Czas powrócić do życia normalnego a przede wszystkim czempredzej należy podjąć pracę. Wszystkie kopalnie, huty, słowem wszystkie warsztaty pracy na Górnym Śląsku powinny być czempredzej uruchomione, aby pokazać światu, który cały na Was ma oczy z podziwem zwrócony, że nie tylko walczyć lecz przedewszystkiem pracować i życie gospodarcze organizować umiemy.

Zostają pod bronią jedynie ci, którzy pełnią służbę w organizacji wojskowej powstańczej. Ci do pracy nie wracają i wytrwają na posterunkach w myśl rozkazów swej przełożonej władzy.

Od dnia dzisiejszego niczyja wolność osobista nie może być zagrożona. Bez względu na narodowość, wyznanie i stan społeczny wszyscy na terenie przez nas okupowanym są wolnymi i równymi wobec prawa obywatelami.

Wzywamy Was robotników i Was dzielnych powstańców, abyście przedewszystkiem urzędnikom przedsiębiorstw przemysłowych zapewniłi zupełną swobodę ruchów, aby razem z Wami ochoczo i w zgodzie rozpoczęli pracę dla dobra kraju naszego.

Wzywamy niniejszem także wszystkich urzędników narodowości niemieckiej, aby podjęli pracę i każdy do zajmowanego stanowiska powrócił. Gwarantujemy im niniejszem wolność osobistą, wolność wyznania i przekonania politycznego, nietykalność ich mienia, słowem zupełne równouprawnienie z obywatelami narodowości polskiej.

Pamiętajcie, że od dziś pracujecie już dla korzyści społeczeństwa polskiego.

Nie wolno niczyjej własności prywatnej samowolnie naruszać, nie wolno wdierać się do dóbr swych współobywateli bezprawnie, urządzać rewizji lub dokonywać bezprawnych rekwizycji.

Zaznaczamy, że surowymi karami wojennymi karać będziemy wszystkich tych, którzy swych współobywateli od pracy powstrzymują, za dalszym strejkiem agitują, naruszają prawa wolności i własności swych obywateli.

A karami temi są w myśl prawa wojennego śmierć przez rozstrzelanie lub długoletnie więzienie.

Zachowajcie ład i porządek, bądźcie bezwzględnie posłusznymi rozkazom władz Waszych.

Godzina wolności wybiła. Stajemy się panami własnego domu, bądźmy mądrymi i roztroprnymi gospodarzami.

Miejsce postoju, dnia 10. maja 1921 r.

Wojciech Korfanty.

Komitet wykonawczy:

Klemens Borys Józef Rymer Franciszek Roguszczyk
Wiktor Rumfeld Edward Rybarz.



Wojciech Korfanty, dyktator powstania

Rada ambasadorów o Górnym Śląsku.

Anglicy proponują tymczasowe uregulowanie. — Nota i oświadczenie rządu polskiego. Niemcy zawinili wybuch powstania.

Podział Górnego Śląska dokonany zostanie w myśl traktatu wersalskiego.

Paryż, 10. maja. W ubiegłą sobotę Rada ambasadorów omawiała położenie na Górnym Śląsku. Wedle informacji pism niemieckich Rada ambasadorów żałuje i potępia próby powstania, które pociągnęły za sobą ofiary w życiu żołnierzy państw koalicji. Rada ambasadorów postanowiła wezwać komisję koalicyjną na G. Śląsku do wydania do ludności odezwy, wskazującej na to, że użycie siły nie zdoła wpłynąć na postanowienia Koalicji, ani przeszkodzić temu, iż podział G. Śląska zostanie przeprowadzony w myśl traktatu wersalskiego.

Blizsze szczegóły o obradach Rady ambasadorów.

Paryż, 10. maja. Jak „Petit Parisien“ donosi, rząd angielski przedłożył na sobotnim posiedzeniu Rady ambasadorów propozycję, przewidującą tymczasowe uregulowanie sprawy górnośląskiej ze względu na obecne położenie. Rząd angielski wyraża zyczenie, aby niezwłocznie przyznano: Polsce południowe obwody, położone na lewym brzegu Odry. Sporny obwód przemysłowy natomiast ma pozostać pod zarządem Koalicji; z tego obwodu mają się wycofać wojska alianckie, ponieważ chwilowo jest niemożliwe wysłanie posiłków na G. Śląsk, koniecznych do przywrócenia spokoju. Wedle „Petit Parisien“ zostanie angielska propozycja zbadana. Rada ambasadorów zajmie się nią ponownie w poniedziałek.

„Petit Parisien“ jest zdania, iż jest wątpliwym, czy ten projekt zostanie uznany za możliwy do przyjęcia, gdyż przez tego rodzaju połowiczne rozstrzygnięcie wzburzonoby tylko umysły a nadto wojska sojusznicze dostałyby się w bardzo ciężkie położenie. W końcu donosi „Petit Parisien“, iż Międzysojusznicza Komisja w Opolu przesłała dwa wnioski dotyczące ustalenia granicy na G. Śląsku: 1) wniosek generała Le Ronda, który trwa przy linii Korfantego, 2) wniosek angielskiego pułkownika Percivala i włoskiego generała de Marinisa, który przyznaje Polsce tylko powiaty pszczyński i rybnicki. Rada ambasadorów oddała napowrót Międzysojuszniczej Komisji jedno i drugie sprawozdanie, wzywając ją, aby się starała dojść do jednolitego rozstrzygnięcia.

Przed bliskim rozstrzygnięciem.

Londyn, 10. maja. Na zapytanie posła Kenworthy'sa w Izbie gmin oświadczył wiceminister spraw zagranicznych:

Rządowi angielskiemu nie jest nic wiadomem o zamiarach Polski zbrojnego zajęcia Górnego Śląska. Po przywróceniu porządku rządy sojusznicze niezwłocznie przystąpią do wyznaczenia granicy na Górnym Śląsku. Ustalenie granicy zostanie przeprowadzone z największą bezstronnością. Niemcy wywnioskować mogą z wyniku głosowania, jak będzie wyglądała ta granica, której ustalenie nie jest zależne od Międzysojuszniczej Komisji, lecz wyłącznie od Rady Najwyższej.

Oświadczenie rządu polskiego.

Warszawa, 10. maja. Rząd polski z powodu najświeższych wydarzeń na G. Śląsku ogłosił oświadczenie, w którym odrzuca jakąkolwiek odpowiedzialność za te wypadki. Z drugiej strony zaś zaznacza, iż rozumie zupełnie przyczyny, które spowodowały wybuch powstania. Oświadczenie kończy się apelem do Rady Najwyższej, aby sprawę górnośląską natychmiast rozstrzygnęła.

Ostrzeżenie generał-komendanta wojsk francuskich.

Gliwice, 14. maja. Generał de Brantes, dowódca francuskich wojsk okupacyjnych na Górnym Śląsku, ogłasza:

Ostrzeżenie.

Krązą pogłoski, że wojska francuskie pomagają powstańcom, a mianowicie dostarczają im broni i amunicji.

Generał de Brantes, komendant wojsk okupacyjnych francuskich, zaprzecza najformalniej tym pogłoskom, które są zupełnie bezpodstawne i są rozpowszechniane przez agitatorów w celu zniechęcenia pewnej części ludności przeciw armii francuskiej i tworzenia bezładu.

Każda osoba, schwytała podczas takiej propagandy, będzie natychmiast aresztowana i stawiona przed sądem nadzwyczajnym za rozszerzanie fałszywych pogłosek.

Generał-komendant. Podp. Brantes.

Odpowiedź rządu francuskiego na niemiecką notę w sprawie Górnego Śląska.

Berlin, 10. maja. Na notę niemiecką z dnia 7-go maja w sprawie G. Śląska rząd francuski odpowiedział.

Mam zaszczyt donieść, iż wiadomości pochodzące z niemieckiego źródła w tendencyjny sposób przedstawiają zresztą pożałowania godne wypadki, jakie zaszły w jednej części górnośląskiego obwodu plebiscytowego. Przyczyny zaburzeń bezwzględnie szukać należy w wiadomościach pochodzących z źródeł niemieckich, które w nietrafny sposób doniosły, iż alianci zdecydowali się przydzielić Niemcom większą część obwodu przemysłowego i górniczego. Przez nie zostało powstanie wywołane. Międzysojusznicza Komisja zarządziła jednomyślnie najenergiczniejsze środki w celu przywrócenia porządku i bezpieczeństwa w obwodzie plebiscytowym. Wojska sojusznicze spełniły swoje zadanie jak należy. Nadchodzące teraz wiadomości stwierdzają polepszenie się położenia. Międzysojusznicza Komisja przeprowadziła uzupełnienie szeregów policji plebiscytowej dla wypełnienia braków, jakie powstały wskutek odejścia żywołów polskich. O jakiejś pomocy dla Międzysojuszniczej Komisji z poza granic Górnego Śląska nie może być mowy. — Odpowiedź podpisał prezydent ministrów Briand.

Powrót ministra Sapięha do Paryża.

Paryż, 10. maja. Minister spraw zagranicznych, książę Sapięha, powrócił wczoraj z Londynu do Paryża. Książę Sapięha pozostanie w Paryżu aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej.

Co uchwalono w Londynie?

Paryż, 10. maja. Po powrocie Brianda z Londynu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki Milleranda posiedzenie Rady ministrów. Przedstawicielom prasy oświadczył Briand, że jeśli Niemcy nie przyjmą do 12. maja wszystkich warunków, zawartych w ultimatum, wtedy 12. maja rano armia francuska rozpocznie okupację zagłębia Ruhry.



Polski Komisaryat Plebiscytowy do Ludu Górnośląskiego!

Rodacy!

Odnieśliśmy wielkie zwycięstwo dziejowe w walce o przynależność państwową Górnego Śląska o wolność i szczęście ludu polskiego. Nie udało nam się wprawdzie wskutek teroru, fałszów i przekupstw niemieckich uzyskać całego terytorium górnośląskiego, ale to cośmy zdobyli, jest najcenniejszą częścią Górnego Śląska i stanowi o brzmie większości ludu zamieszkującego tę prastarą dziecinę Piastowską.

Waszą ofiarnością, Waszą wytrwałością, Waszym poświęceniem mienia, życia i krwi, wywalczyliście sobie granicę, która od Bogumina idzie na północ biegiem Odry aż do Wielkich Żmierz, skręca potem na północny wschód wzdłuż granicy zachodniej powiatu Strzeleckiego aż do Kolonowskiej, od Kolonowskiej wkracza troszkę w powiat Opolski około Chobia i potem przedzieli do powiatu Oleśnickiego i idzie poprzez miejscowości: Książ, Zembowice, Leśna, Wachowice, Broniec, Nowe Karminy, Wolecin, Kościelce i tam przytyka do granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tym terenie przeszło 80 procent gmin oświadczyło się za przyłączeniem do Polski, a zwolennicy złączenia Górnego Śląska z Polską na tym terytorium uzyskali absolutną większość głosów, wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy.

Daremne są ostateczne białactwa niemieckie, usiłujące wmówić w mieszkańców Górnego Śląska i w świat, że Górny Śląsk stanowi jedną niepodzielną całość i że absolutna większość głosów na całym terytorium plebiscytowym decyduje o przynależności państwowej Górnego Śląska. Białactwa niemieckie obliczone są tylko na nienakojenie ludności naszej. Niemcom byłoby na rękę, gdyby na Górnym Śląsku teraz powstała zawierucha, która nam zwycięzcom w tej dziejowej walce o wyzwolenie Górnego Śląska szkodę tylko przynieść mogła.

Tej nowej granicy, którą wywańczył sobie, dzielny lud śląski bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi. Cały naród polski od sinych fal Bałtyku aż do śnieżnych szczytów Tatr, od żywnych dolin Warty aż do brzoźów Bugu i świętego Wilna, jak jeden mąż stanie w obronie owoców naszej ciężkiej walki.

Rząd polski uczyni wszelką by podziwiany wrogom plemienia naszego nie zdołał przy pomocy szatańskich podszeptów pozabawić nas naszego zwycięstwa i nie narucił nam na nowo jarzma wiekowej niewoli i brutalnego wyzisku.

Rodacy, cała Polska dziś raduje się i śpiewa pieśni radozne, śląc Wam wyrazy podziwu, czci i podziękowania. We wszystkich kościołach polskich dzwony rozlegają się radosnym echem po wszystkim naszym kraju z powodu górnośląskiego zwycięstwa.

I my Bracia, cieszymy się i radujemy się, ale bądźmy przegłowani do nowych walk o zachowanie

tego, cośmy tak wielkimi mozolami zdobyli. Jesteśmy wyzwoleni z pod jarzma pruskiego. Zwycięstwo nasze trzymamy mocno i twardo w spracowanych dłoniach naszych i nikt go nam wydrzeć nie zdoła.

Ale jako zwycięzcy, jako synowie szlachetnego i bohaterkiego narodu polskiego, bądźmy współczynnymi i w sercach naszych wygasimy ogień zemsty za dotychczasowe krzywdy. Zachowajmy przede wszystkim spokój i równowagę umysłów, żadnemu Niemcowi, choćby największe był nam wwrządził krzywdy, niechaj włos z głowy nie spadnie. Skupiajmy siły nasze i nie marnujmy ich, bo będą nam jeszcze potrzebne, gdy ciemniejsza nasz wznowi swoje usiłowania o wydarcie nam owoców naszego zwycięstwa. Podły wróg przez swoich agentów podburza ludność polską do gwałtów i do usuwania na'ychmiastowego urzędników niemieckich. Nie słuchajmy tych podszeptów, bo wszelkie gwałty, wszelkie zamieszania i nieporządki utrudnią nam tylko walkę o obronę w ciężkim boju uzyskanej naszej granicy, a są tylko wodą na młyn zrozpaczonego rzyzyciela naszego. Czujmy cierpliwie, aż Najwyższa Rada, potwierdziwszy wyważoną przez nas granicę, odda władzę nad tym krajem w ręce polskie.

Bracia, cieszymy się, niech pieśni zwycięstwa rozbrzmiewa po wyzwolonym Śląsku, łącząc się z echem radości, rozbrzmiewającym w całej Polsce.

Bytom, dnia 22 marca 1921.

Włodziech Korfański

Posel i Komisarz Plebiscytowy.

Pierwszorzędny
elegancki Zakład Krawiecki

Ubrania sportowe, do jazdy konnej i polowania, breches angielskie, liberje, uniformy, czapki i futra, oraz płaszcze nieprzemakalne według miary.
Dostawca zakładów przemysłowych.

Patentowane sztuczne ramienia
Zapas towarów na miejscu.

Herman Bartschat
Katowice, Rynek 6
nad automatem Telefon 2634.



Z A B A W K I

Największa
WYSTAWA ZABAWEK
na Górnym Śląsku

została we wszelkich ubokacyach naszego drugiego piętra otwarta.

Zwiedzenie bez przymusu kupna chętnie dozwolone!

Olbrzymi wybór
po znanych niskich
... cenach ...

Kupione towary będą aż do
świąt darmo przechowywane

Bracia Barasch G. m. b. H. **Katowice**



**APOLLO-
TEATR
KATOWICE**

Kozę
z mlekiem, bez rogów
kupi
M. Reichmann,
Bytom.

Dziś i następane dni.
Wielki
**PROGRAM
GWIAZDKOWY**

**Krotoszyńska
kawa słodowa**

EXTRA

przedstawiana będzie tylko w oryginalnych paczkach i ma trzy razy więcej składników odżywczych niż zwykła kawa zbożowa.

Generalne przedstawicielstwo i sprzedaż hurtowa na Województwo Śląskie
J. Meyza & Co., Katowice
ul. Sellera Nr. 8
(W domu Pocztovej Kasy Oszczędności)
Telefon Nr. 115 i 1054



Mam na sprzedaż:
**konie do powozów
i kilka ciężkich
koni roboczych.**

Barczyk, Szarlej
Telefon: Bytom nr. 1103.



**Zastępstwo
firanek --
mułowych**

na 5 okien . . . 3 mk.
12 okien . . . 6 mk.
Na żądanie bliższe
szczegóły, ilustracje
i prospekty.

Fr. Niebusch,
-- Wrocław, --
Clausewitzstr. 26.



Co? Pan skarży się na drogie kapelusze?

Natenczas idź Pan natychmiast do
fabryki kapeluszy słomianych i filc. „Venus“
towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością
Katowice, ul. Rea'y 48
dawniej Kasek'a fabryka mebli
Telefon 2041.

Tam otrzyma Pan w jaknajkrótszym czasie każdy stary kapelusz, zarówno którego gatunku, czy damski, męski, lub dziecięcy, znów nowy przez przewincowanie, przeprasowanie, farbowanie, bielienie, chemiz, czyszczenie, jako też modne przerobienie lub upiększenie.

Także jest możliwem z damskiego kapelusza zostawić kapelusz męski lub szerokość kapelusza zmniejszyć lub powiększyć.

Jest to największe przedsiębiorstwo z całej prowincyi i w nim stanowi zasada:

**Fachowe wykonanie! Najprędsza dostawa!
Tanie ceny!**

Prócz tego w Bytomiu ul. Pocztovej 1 (naprzec. przymuje się sądu ziemianckiego).



transatlant.-
przedstaw. balo-
nym bez załogi
za pomocą tele-
grafii bez depu.

Otwarcie kasy o godz. 7
Południe 1/2 8

**Zegich
elektryków**
poszukuje od zaraz
**Aktiengesellschaft Forum
Zawodzie**
przy Katowicach.

Podarki dla Komunikantów!

Zegarki, łańcuszki, medaljony,
srebrne i złote towary
**Brylanty i perły
pierścionki**

Z powodu wielkiego zapasu
towarów, jeszcze po
zadziwiająco tanich cenach.

P. F. Janotta
Telefon nr. 2648 Katowice Grundmańska 13



**Apollo-
Kabarett:**
Nowy
program
gwiazdkowy

Mamy na składzie:
wielki wybór
**książek
do
nabożeństwa**
w różnych opr-
wach i cenach

Księgarnia „Katolika“
Bytom G.-Ś.
ul. Piekarska 3-5.

Najpiękniejszy
owies do siewu
ma do oddania
Siegfried Grünthal, Katowice
ulica Fryderyka 18.

Na gorącą porę roku

polecam wielki wybór ładnie, dobrze
odrobionych
sukienek dla dzieci
białych i kolorowych, wiek. 45-90

kapelusiki, czapeczki
marynarskie itd.

Elegancie kołnierze koronkowe i fikus

Szykowne, białe i kolorowe
bluzki dla pań
podstawczki, spódnice haftowane
i białe i kolorowe
Voiles do prania i balysty
do własnego uszycia.

Reinbach
Bytom G.-Ś., ulica Gliwicka 4.





Lud górnośląski nie pozwoli sobie pomiatać!

Nie jesteśmy dodatkiem do węgla!

Zastrzegamy sobie także głos w sprawie decydującej o losie naszej ziemi i przyszłych pokoleń!

Komisyja Międzysojusznicza we wniosku swym w sprawie przyszłych granic polskich na zachodzie zamierza pozostawić lud górnośląski znowu w pruskiej niewoli i hakatyzmowi na łup.

Delegacyja górnośląska, między innymi przedstawiciele tutejszych robotników oświadczyli w Rzymie, że lud górnośląski nie jest bynajmniej dodatkiem do węgla, lecz prawym właścicielem tej ziemi, o której losie ma decydować Rada Najwyższa na ziemi włoskiej.

Ta ziemia włoska tak niedawno jeszcze walczyła o zjednoczenie swych dzielnic i wówczas cieszyła się poparciem wszystkich wolnych ludów Europy i świata, prócz jednego, który dusił ludy włoskie, gębbi i uel-skał, tak samo jak dzisiaj uciska lud górnośląski. Oba rządy niemieckie, pruski i austriacki, chciały zatrzymać we swem władaniu nawet Wenecję.

A dzisiaj ten naród pragnący niewoli polskiego górnośląskiego ludu?!

Podobnie trudno wprost uwierzyć, by nasz lud mógł napotykać w swem wyzwoleniu na trudności ze strony innych członków Komisyji Międzysojuszniczej.

Wszak nie możemy przypuszczać, że jakkolwiek przedstawiciel wolnych, zachodnich narodów sądzi, iż larki górnośląskiego ludu zdolne są do dźwigania jarzma niewoli.

Spodziewaliśmy się sprawiedliwości — a doczekaliśmy się wiadomości uderzającej w serce i rozum, jak grom.

W czasie plebiscytu nie usunięto ani władz pruskich i wszystkich ich metod, nie stworzono administracyi bezstronnej. A przecież Niemcy zajmą Królestwo kongresowe wyrzucili natychmiast wszystkie dotychczasowe władze i zaprowadzili własne, gospodarując tak jak im się podobało. Dlaczego nie uczyniono tego tu na terenie plebiscytowym, by lud mógł zawiązać władzom.

Sprawa G. Śląska obchodzi cały świat. Podobny podział ziemi naszej, jak to proponuje Komisyja Międzysojusznicza, uważamy nie tylko za niesprawiedliwy, lecz także wielce niebezpieczny dla przyszłości naszego kraju i przemysłu. W interesie zaś całego cywilizowanego świata leży Broni: każdej placówki pracy, gdy obecnie cierpią wszystkie narody z powodu skutków wojny.

Z tego względu wierzymy, że głos ludu górnośląskiego zawróci ze złej drogi tych, którzy nie zaznajomili się dokładnie z naszymi prawami i dążeniami.

Lud górnośląski pragnie zjednoczenia z Macierzą polską. Żądamy, by wszystkie etnograficznie polskie powiaty wyzwoliły się z dotychczasowego ucisku.

Polski lud górnośląski ma takie same prawo do wolności i swobody, jak narody zachodnie, w których ręce złożył los przyszłość naszą i naszej ziemi.

Polska nie opuści Górnoślązaków.

Opole. W niedzielę wróciła delegacyja powiatów opolskiego, kluczborskiego, oleskiego, lublinieckiego, strzeleckiego, gliwickiego, prudnickiego i kozielskiego z Warszawy. Delegaci byli u marszałka sejmu Trampczyńskiego, u prezydenta ministrów Witosa, u wice-ministra spraw zagranicznych i u ks. kardynała Kakowskiego. Ponadto zetknęła się z przedstawicielami najwybitniejszymi wszystkich władz, urzędów i organizacyi. Wszędzie otrzymała jedną odpowiedź: Polska nie opuści Ślązaków. Nie dozwoli ich skrzywdzić. Chwyci się wszelkich środków, by co polskie utrzymać przy Polsce. Gdzie jest polski lud na polskiej ziemi, chociaż Niemcom udało się część obalamucić, tam jest Polska. Naród polski nie pozwoli sobie wydrzeć ani kątka polskiej ziemi.

Polska bronić będzie G. Śląska z największą stanowczością.

Paryż. Przebywający obecnie w Paryżu p. Maryan Seyda w wywiadzie z przedstawicielem „Journala” oświadczył w sprawie stanowiska partyi sejmowych co do G. Śląska: Czy można dopuścić, by miał być uczyniony jakikolwiek zamach przeciwko wynikom zwycięskich wysiłków ludu górnośląskiego, który pomimo udziału w plebiscycie emigrantów, odniósł bezwzględne zwycięstwo w okręgu przemysłowym. Mogę z największą stanowczością stwierdzić, iż w Sejmie polskim nie znajdzie się począwszy od skrajnej lewicy ani jedna partya, która by w danym wypadku głosowała za ratyfikacyą jakiegos nowego eksperymentu, gdyby ten miał być zastosowany do Górnego Śląska. Niepodobna określić nawet, jakie skutki dla pokoju europejskiego mógłby mieć taki eksperyment.

Linia demarkacyjna podobno już ustalona.

Jak się dowiadujemy, Komisyja Międzysojusznicza wykreśliła linię demarkacyjną, jako tymczasową granicę między obszarem, który mają prawo zajmować siła zbrojna powstańcy, a terenem, na którym wojsko powstańcze nie powinno przebywać. Na całym Górnym Śląsku pozostają władze koalicyjne, jak w chwili obecnej. Linja ta biegnie od Bogumina wzdłuż Odry przez Racibórz do Dziergowic, stąd przez Ujezd tuż na zachód od Strzelca przez powiat Oleski, omijając Olesno (niem.) do Bocianowic na granicy polskiej. Poza tą linią leżałyby więc Koźle, Kędzierzyn, Opole, Kluczborek i Olesno. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości, jeszcze niema. Następnym tego musiałoby być oddanie w ręce nasze stacji kolejowych, poczty i administracyi. Oczywiście Niemcom nie wolno by było przechodzić na stronę polską. Nie określamy naszego stanowiska w tej sprawie

Powstanie uwiecznione



Kontrola dokumentów osobistych przez powstańców w Katowicach



Pociąg pancerny "Kalina" z dowódcą Lubicz-Zaleskim (z opaską na ramieniu)

Stan doraźny w Katowicach.

Katowice. Nadzwyczajny komisarz cywilny, p. major Salerou i komendant micjskich sił zbrojnych, pułkownik Ardissou ogłosili wspólne rozporządzenie przeciw strzelaniu w nieście. W rozporządzeniu tem grozi, że każdy rozstrzelany zostanie bez sądu, kto nie zastosuje się do przepisów o obstrzonym stanie obłożenia, a więc gdy schwytanym zostanie z bronią w ręku na ulicy czy w domu itd. Do kroku tego zmusiła ich nieustanna strzelanina w dzień i w noc.



Oficerowie grupy dekonstrukcyjnej Wawelberga (drugi od prawej: A. Benisz)



Bateria artylerii powstańczej

ROZKAZ DZIENNY.

DOWÓDZTWA GRUPY WSCHODNIEJ.

Zołnierze-Powstańcy!

Zadanie Wam powierzone spełniście w zupełności. Po tygodniu walki zdobyliście swoją krwią i trudem dla Polski większą część przastarej ziemi Piastowskiej i trzymacie ją silnie w swych rękach, gotowi do odparcia każdego zamachu.

Gdy obcy dyplomaci i kapitaliści próbowali targami podeptać święte prawo do życia ludu górnośląskiego. Wy swym mocnym i potężnym czynem przekreśliście nieczne intrygi i własną krwią przypieczętowaliście polskość tego kraju. Krew przelana w obronie polskośći Górnego Śląska pasuje Was na prawdziwych rycerzy kresowych, na „Straż nad Odrą“.

W imieniu Świętej Sprawy, dla której poszliście w bój, i żołnierskiej służby wyrażam Wam podziękę i uznanie. Nie wolno mi wymienić nazwisk, ni oddziałów, które się odznaczyły w tygodniowych bojach. Wszyscy spełniście bohatersko swój obowiązek od ochotników do dowódców. Przez to staliście się godnymi miana żołnierza polskiego.

Ciężka walka, jaką toczyliśmy, nie mogła się obyć bez ofiar. Wielu Waszych towarzyszy przelało krew i poświęciło życie w ofierze na ołtarzu Świętej Sprawy. Nazwiska poległych bohaterów lud górnośląski i cały naród polski zachowa we wdzięcznej pamięci, jako godnych następców bohaterskich walk Narodu Polskiego o niepodległość od rozbioru, aż do wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Poległym za Sprawę i Wolność — sława i cześć!

Zołnierze-Powstańcy! Rozkaz nakazuje Wam zaprzestać walki i zatrzymać się na zajętych stanowiskach. Ale nie wolno Wam zapominać, że walka nie jest skończoną. Podstępny wróg gotuje się do odwetu. Na Wasz czyn czekają z niecierpliwością Wasi bracia w niezajętych powiatach, którym zagraża jarzmo pruskie. Nie wolno więc nam spocząć. W szeregach powstańczych w dalszym ciągu musi wrzeć praca nad organizacją i umocnieniem się w zajętych częściach kraju. Musimy być ciągle silni i gotowi do odparcia ataków wroga. Gdy przyjdzie czas i rozkaz, pójdziemy dalej na walkę z wrogiem dla oswobodzenia reszty naszej ziemi.

Rozkaz odczytać we wszystkich podległych mi oddziałach i zakładach.

Miejsce postoju, dnia 10. maja 1921 r.

Szef Sztabu: Dowódca Grupy Wschodniej:
Borelowski Hauke.

Pyskowice w rękach polskich.

Pyskowice, 13. maja. Oddziały polskie, które od kilku dni trzymały przedmieścia, wkroczyły do samego miasta i zajęły wszystkie gmachy publiczne. W związku z tem ludność polska urządziła wspaniały pochód. Na linii Toszek—Pyskowice—Ląbety—Kędzierzyn zaprowadzono ruch osobowy. — Zatem cały powiat Gliwice-wieś znajduje się w rękach powstańców.

KOMUNIKATY

z dnia 10. maja 1921 r.

Oddziały grupy Cyma i Fojkisa rozszerzyły stan terytorjalny swego posiadania, zajmując w zwycięskim ataku port na Odrze w Koźlu i dworzec kolejowy.

W związku z posunięciem się naprzód naszych sił została zawarta w dniu dzisiejszym między przedstawicielami Komisji Międzysojusznicy w Opolu a Dowództwem Grupy Wschodniej armii powstańczej następująca umowa z ważnością do dnia 20. maja do godziny 12-tej w południe:

Zbrojne oddziały ochotników niemieckich do godziny 10-tej wieczór dnia 10. maja 1921 r. opuszczają teren na lewym brzegu Odry, ograniczony linią, biegnącą od północy przez kolonję Lisok, Rogów, Rogowskie Przedmieście, dworzec kolejowy w Koźlu, Koźle, Kobylce i Biadaczów.

Wymienione miejscowości stanowią rejon (pas) neutralny, obsadzony przez wojska koalicyjne. Poprzednie umowy w sprawie Koźla i Kędzierzyna tem samem upadają.

Umowa zostanie wysłana do generała Le Rond'a w Opolu, do pułk. Malvaux w Koźlu i do Dowództwa Głównego powstańców.

Umowę podpisali ze strony Komisji Międzysojusznicy: pp. pułkownik L. Adam, por. Pariggi Ettore, kap. Gaskoll; ze strony sztabu grupy wschodniej oficerowie: Hauke, Bulowski, Fojkis, Laskowski.

Wiadomość o wyznaczeniu linii demarkacyjnej przysłała ludność z entuzjazmem. Strzały na wiatr, głośne okrzyki, bicie we dzwony wyrażały radosny nastrój ludności. W wielu miejscowościach urządzono pochody manifestacyjne ze sztandarami bądź w nocy, bądź wczesnym rankiem. Ludność zrozumiała doniosłość zawartej umowy.

Opole. (Wywożenie Polaków w głąb Niemiec.) W miejscowościach o większości niemieckiej Niemcy rozdrażnieni niepowodzeniami, całą złość wywierają na ludność polską, stosując względem tejże niestychany teror. Zdarzają się często wypadki wywożenia spokojnych obywateli polskich poza linię demarkacyjną, w głąb Niemiec. Równocześnie w celu wywołania bezładu, na terenach zajętych przez powstańców, Niemcy organizują prowokacyjne oddziały, mówiące doskonale po polsku, których zadaniem jest płądowanie okolic polskich i wywołanie przerażenia.

Rentgena

woda na oczy!

najlepsza, wzmacnia wzrok, klaruje oczy. Używając takową zawczasu, nie potrzeba okularów. Tylko prawdziwa do nabycia u

W. Michałowski,
Opole,
Pl. Wrocławski 10.
Porad udzielamy darmo.

Polskie pieśni narodowe.

14 najpopularniejszych pieśni wydano świeżo w małej broszurce. Cena 20 fen.

Księg. „Gaz. Opolskiej”
Opole, Odrzańska ul. 6 Tel. 781.

Robotnicy!

Rząd niemiecki pragnie zemścić się na Was za to, żeście mu wypowiedzieli posłuszeństwo i pragnie Was ukarać za to, żeście zrzucili z siebie jarzmo prusko-niemieckie. Rząd niemiecki winien jest setki milionów marek właścicielom kopalni i hut za dostarczone Niemcom węgle i żelazo.

W przyszłą sobotę ma odbyć się wypłata. Właściciele kopalni i hut uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby otrzymać z Berlina pieniądze, potrzebne na wypłaty. Rząd niemiecki z niskiej zemsty na polskim ludzie robotczym odmówił wypłacenia pieniędzy, które jest winien. Oddaje się widocznie nadziei, że oburzeni robotnicy rzucą się na właścicieli kopalni i hut, na ich urzędników, że zacyzną niszczyć kopalnie i huty i że na Śląsku Górnym powstanie anarchy. Sądzą, że w ten sposób zdolają wydrzeć ludowi robotczemu strumieniami krwi okupione zwycięstwo i wyzwolenie.

Rządowi niemieckiemu nie uda się naszego ludu robotczego wygłodzić. Wiemy, że robotnik nasz to człowiek twardy, wyrozumiały i karny. Za grzechy rządu niemieckiego nie będzie on winił ani właścicieli kopalni i hut, ani też urzędników.

Donosimy Wam, że na przyszłą sobotę otrzymacie wypłacone tylko zaliczki. Resztę zaś wypłaci się Wam

później. Oprócz tego pracodawcy starają się o żywność i towary dla robotników, które im będą dawane na kredyt.

Komisja Międzysojusznicy w Opolu użyje wszelkich środków, aby zmusić rząd niemiecki do wydania pieniędzy, które jest winien. Gdyby usiłowania Komisji Międzysojusznicy pozostały bez skutku, wówczas poradzimy sobie w prosty sposób. Wydamy własne górnośląskie pieniądze, oparte o wartość kopalni i hut, a pieniądź ten będzie o wiele lepszym od marki niemieckiej.

Rząd niemiecki, nie dawszy pieniędzy potrzebnych na wypłaty, tem samem wyrzekł się ostatecznie swych praw do Śląska Górnego.

Jesteśmy mocno przekonani, że żaden robotnik polski nie pozwoli się sprowokować rządowi niemieckiemu. Bracia! Zachowajcie spokój i równowagę umysłów i nie zakłócajcie porządku publicznego.

Miejsce postoju, 12. maja 1921.

Wojciech Korfanty.

Wydział Wykonawczy:

Józef Biniszkiwicz, Klemens Borys, Michał Grajek,
Józef Grzegorzek, Józef Rymer.

—* **Dolna** (w pow. strzeleckim). Mularz J. Moj został przez policję przy klusownictwie przyłapano i aresztowany. Na polu znaleziono naładowaną dubeltówkę, którą M. odrzucił przed schwytaniem.

—* **Dziewięćnoś. W** sobotę zmarła tutaj wielce poważana Marja Laxy we wieku 76 lat. Zmarła była od początku czytelniczką „Gazety”. Niech odpoczywa w Bogu!

—* **Gogolin.** Kupiec Wilczek tutaj spadł podczas rwania owocu z drzewa i złamał sobie krzyż. Nieszczęśliwego odstawił do lazaretu św. Wojciecha w Opolu, gdzie obecnie zmarł.

—* **Góra św. Anny.** Obrabować kościół tutejszy zamierzał pewien opryszek i namówił sobie w tym celu współnika; ten atoli wyjawiał naprzód te zamiary we właściwym miejscu, więc można było przygotować godne przyjęcie rabusiovi, którego w stosownej chwili aresztowano. — Także klasztor w Porębie miano obrabować, co się także nie udało.

—* **Z Kadłuba-Turawskiego** donoszą o okropnym morderstwie popełnionym na rzeźniku Kulawiku z Opoła przez jego czeladnika Bettkiego w celu obrabowania go, gdy razem wyjechali w powiat na zakup. Bettka strzelił Kulawikowi w pobliżu Kadłuba w plecy, a gdy tenże jeszcze dawał znaki życia, strzelił mu drugi raz w głowę i zrabował mu całą gotówkę. Jak się okazało, mordercę już aresztowano i odstawił do opolskiego więzienia.

—* **Jaśkowice** pod Byczyną. Wielki pożar powstał w tutejszym dworze. Spaliła się stodoła, napelniona zbożem. Ogień powstał przy młóceniu; iskry, wypadające z lokomobili, zapaliły stopy słomy i w okamgnieniu stanął cały budynek w płomieniach.

—* **Jełowa** (w pow. opolskim). Kradzieży mnożą się tutaj coraz więcej. W nocy z niedzieli na poniedziałek wtargnęli złodzieje o północy do pomieszczenia wdowy Lucji Świętek. Zrobiwszy sobie otwór w dachu, zeszli potem po schodach na dół i otworzyli gwałtem drzwi do kuchni. Pani Świętek chciała wołać o pomoc. Złodzieje atoli zagrozili jej rewolwerami i żądali wydania im pieniędzy. Obaj byli zamaskowani, posiadali rewolwery i elektryczne lampki kieszonkowe. Przeszukali szafy, łóżka i przetrząśli całą izbę. Nie znaleźli atoli czerwonego szeląga, poczem zabrawszy ze sobą dwa chleby i trzy funty mięsa oddalili się.

—* **Raszowy** (w pow. strzeleckim). Chałupnik Mikołaj Woźnica tutaj udał się z początkiem listopada na miejsce zwykłej pracy w kozielskim porcie i do dziś dnia nie wrócił do swej rodziny. Zachodzi obawa, że padł ofiarą zbrodni.

—* **Sucholony** (w pow. strzeleckim). Jak wiadomo, wybrano swego czasu gospodynią Donat jako soltysa naszej gminy, gdyż jej mąż, wybrany soltysiem, nie został przez landrata zatwierdzony. Obecnie nadeszło potwierdzenie jej jako soltysa.

—* **Karłowice** (Carlsmarkt). Przy wykonywaniu robót torowych wykoleił się tu z niewiadomej przyczyny pociąg towarowy nr. 6352, nadjeżdżający z Grotzowic. Wykolejone i potrzaskane wagony razem z rozsypanem węglem zatarasowały obydwa tory kolejowe na kilka godzin. Ofiar w ludziach przy tym wypadku na szczęście nie było. Szkoda materialna znaczna.

—* **Koźle.** Sławny Konrad Sborowski, agent z „Freie Vereinigung“, który tu i w okolicy wielu ludzi oszukał i zarwał na wielkie sumy, został wreszcie aresztowany. Własna jego żona wyjawiała policji jego miejsce ukrywania się, poczem policja poszła po niego i wzięła go w swe miłe objęcia. Odstawiono go naturalnie do kozy.

Dwóch pachołków

żonatych poszukuje zaraz
Jan Gallus, piła parowa,
Prusków pod Opolem.

„Gazeta Powstańcza” jest wydany przez Instytut Śląski, fikcyjnym pismem zawierającym przedruki autentycznych wycinków z prasy polskiej na Górnym Śląsku okresu plebiscytu (1921 r.) oraz fotografie ze zbiorów Instytutu Śląskiego i Narodowego Archiwum Cyfrowego. Jest rodzajem syntezy prezentującej oddolnie nastroje zantagonizowanego na gruncie narodowej tożsamości społeczeństwa regionu, w tym gorącym politycznie i militarnie okresie.

Autorzy projektu: Krzysztof Kleszcz, Piotr Solga

Baczność!

**ARCHIWUM
WYCINKÓW PRASY
POLSKIEJ NA ŚLĄSKU
OKRESU PLEBISCYTU
I POWSTAŃ**

Dostępne darmo pod adresem:

**archiwum-prasy.
instytutslaski.pl**

Zawiera stuletnie wycinki prasowe mówiące o konkretnych miejscowościach na Śląsku wraz z dzienną datą ich publikacji oraz tytułem gazety, w której notka lub artykuł się pojawiły.

**POZNAJ PRZESZŁOŚĆ
SWOJEJ MIEJSCOWOŚCI**

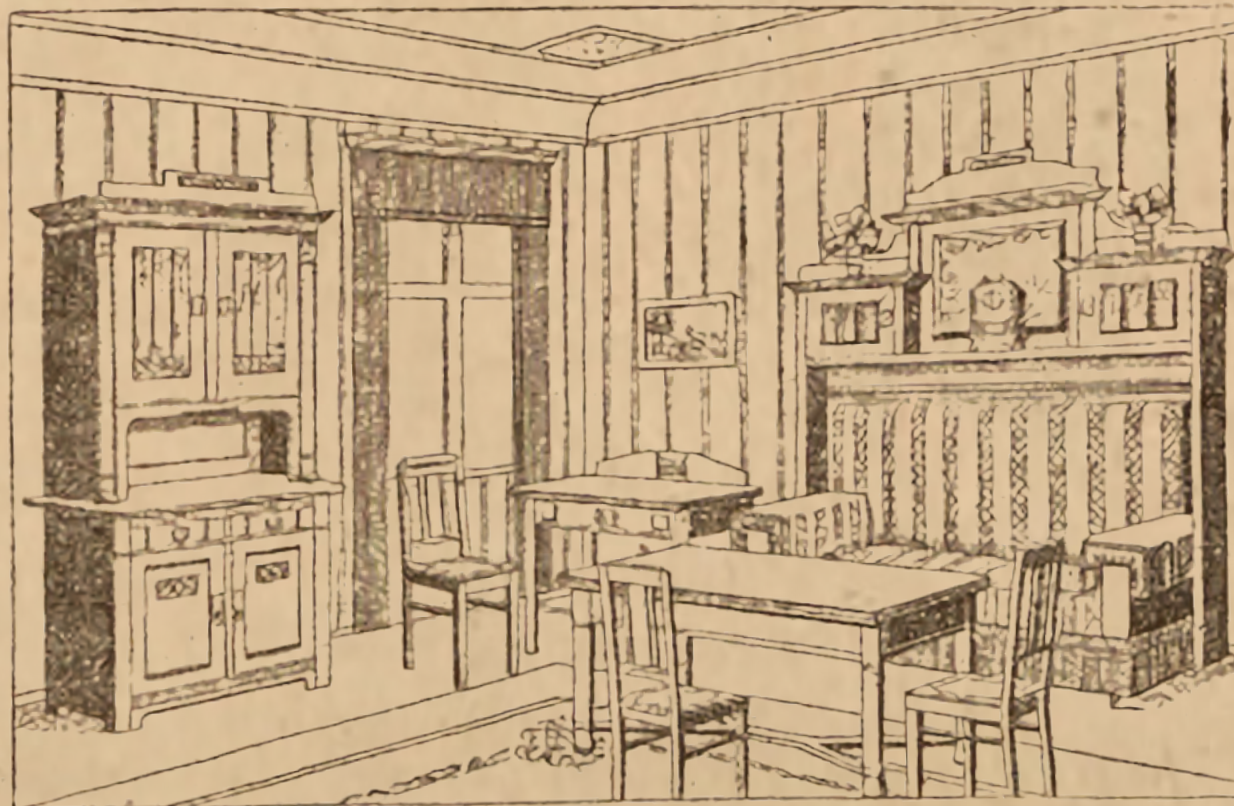
**STUDIA
ŚLĄSKIE**

**NA CZAS EPIDEMII
WIRUSOWEJ POZOSTAŃ W
DOMU
I CZYTAY ONLINE**

**STUDIA
ŚLĄSKIE**

Poruszeni troską o zdrowie Czytelników naszych udostępniamy do lektury domowej: czasopismo *Studia Śląskie* pod adresem studia-slaskie.instytutslaski.pl

Skorzystaj ze zdobyczy techniki nowoczesnej, aby w zaciszu domowym oddać się lekturze!



75 tomów czasopisma *Studia Śląskie* czeka by być czytaniem!
Bezpłatnie przez Instytut Śląski oddane.

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

Tylko u nas!

Serie „Encyklopedia wiedzy o Śląsku” i „Colloquium Opole”, nowość wydawnicza: *Śląski kogel-mogel, czyli wybór karykatur, satyr i dowcipów politycznych oraz takich sobie głównie z okresu powstań śląskich* oraz śpiewnik z płytą *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich!*



Księgarnia Instytutu Śląskiego na czas epidemii dostępna jest jedynie pod adresem:

instytutslaski.pl/ksiegarnia

Książki nasze zamówić można też telefonicznie pod numerem:

+48 690 990 685

Sprzedaż realizowana wysyłkowo!

**WIELKIE OBCHODY 100-LECIA
POWSTAŃ ŚLĄSKICH I PLEBISCYTU!**

Szereg wydarzeń kulturalnych związanych z 100. rocznicami III Powstania Śląskiego oraz powrotu części Górnego Śląska do Macierzy organizują m.in.

Instytut Śląski, Muzeum Czynu Powstańczego na Górze św. Anny - Muzeum Śląska Opolskiego, Archiwum Państwowe w Opolu, Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu, Narodowe Centrum Polskiej Piosenki, Samorząd Województwa Opolskiego oraz Miasto Opole



W programie m.in.

- ◆ Konferencje naukowe
- ◆ Koncerty
- ◆ Wystawy
- ◆ Piknik historyczny
- ◆ Inscenizacje rekonstruktorskie

Zapraszamy!

Instytut Śląski



**Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.**

niepodległa

Instytut Śląski

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości oraz odbudowy polskiej państwowości